

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/86113,Zamach-stanu-gen-Wladyslawa-Sikorskiego-we-wrzesniu-1939-roku.html>



Gen. Władysław Sikorski i marszałek Józef Piłsudski na fotografii z lat 20. XX w. Fot. NAC

## ARTYKUŁ

### **„Zamach stanu” gen. Władysława Sikorskiego we wrześniu 1939 roku**

#### OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

**Autor: JAROSŁAW RABIŃSKI 10.09.2021**

W literaturze na temat Września spotykać można tezę o dążeniu gen. Sikorskiego do przejęcia władzy w drodze zamachu stanu, który miał on planować od początku wojny. Wskazywać ma na to m.in. jego „spiskowe”

spotkanie ze swoimi zwolennikami we Lwowie 11 września 1939 r. Czy teza ta jest uzasadniona?

Towarzyszający Sikorskiemu mjr Antoni Bogusławski pod datą 11 września 1939 zanotował:

„Stawili się prof. Kot i p. Karol Popiel. Propozycja zamachu stanu – odrzucona przez gen. Sikorskiego z różnych powodów”.

### **Opcja siłowego przejęcia władzy?**

Zapis ten sugeruje, iż w czasie spotkania Sikorskiego z przywódcą Stronnictwa Pracy i politykiem Stronnictwa Ludowego rozważano opcję siłowego przejęcia władzy. Jednak analiza innych źródeł („Dziennik czynności Naczelnego Wodza”, wspomnienia Karola Popiela, Zygmunta Nowakowskiego i Karola Estreichera) prowadzi do wniosku, iż wydarzenia miały nieco inny przebieg.

Karol Popiel, uzyskawszy informację o pobycie we Lwowie gen. Sikorskiego udał się do niego, zastając już na miejscu generałów Józefa Hallera i Mariana Kukieła. W trakcie rozmowy dołączył do nich Zygmunt Nowakowski, znany felietonista „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, reżyser, aktor i literat. To właśnie on miał namawiać Sikorskiego do przejęcia władzy w drodze zamachu stanu.



**Władysław Sikorski obok prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego podczas**



**Władysław Sikorski jako premier RP w Paryżu - październik 1939 r.**

uroczystości poświęcenia      Fot. NAC  
sztabu 5 pułku saperów -  
Kraków, 8 maja 1925 r. Fot. NAC

### Triumwirat Nowakowskiego?

Wedle Popiela, Nowakowski zaproponował utworzenie swego rodzaju Komitetu Ocalenia Publicznego w formie triumwiratu, w skład którego wchodziłoby: gen. Sikorski, gen. Haller oraz gen. Kazimierz Sosnkowski, który w tym czasie dowodził obroną lwowskiego odcinka frontu. Sam Nowakowski twierdził, iż rzeczywiście wysunął pomysł przejścia władzy przez Sikorskiego, ale nie jako członka triumwiratu, lecz biorącego samodzielnie pełną odpowiedzialność za losy kraju. Rozbieżność relacji dotyczy również reakcji Sikorskiego. Według Nowakowskiego generał miał poważnie rozważyć przedstawioną koncepcję. Z kolei zdaniem Popiela (w podobny sposób opisał sprawę również Estreicher) Sikorski zdecydowanie ją odrzucił, uważając, że

„nie można by oddać większej przysługi Rydzowi-Śmigłemu nad próbę podjęcia jakiegoś *quasi* zamachu stanu, który zdjąłby z niego odium odpowiedzialności za nieuchronną katastrofę”.

Zarówno Popiel, jak i obaj generałowie stanowczo poparli takie stanowisko. Padły słowa, iż podobna propozycja mogłaby zostać sformułowana przez wroga Sikorskiego, a Nowakowskiego usprawiedliwia jedynie rozpacz i „patriotyczna egzaltacja”. Wszystko wskazuje na to, że prof. Kot w ogóle nie brał udziału w spotkaniu, podczas którego pojawiła się propozycja zamachu stanu, wysunął ją zaś człowiek, który niebawem zostanie krytykiem politycznych poczynań generała, którego wcześniej namawiał do przejścia władzy.



---

**Zygmunt Nowakowski na  
fotografii portretowej z okresu  
międzywojennego. Fot. NAC**

### **Propozycja gen. Sołłohub-Dowoyno?**

W niepublikowanych pamiętnikach Izydora Modelskiego pojawia się informacja o jeszcze jednej propozycji tego typu pod adresem Sikorskiego. Pomysłodawcy – grupa wyższych oficerów, w imieniu której występował gen. Stanisław Sołłohub-Dowoyno – mieli podjąć próbę dotarcia do Sikorskiego przez pośrednictwo Modelskiego. Oferowali pomoc w usunięciu marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza z funkcji Naczelnego Wodza i przejęciu jej przez Sikorskiego. Jak wspominał Modelski:

„gen. Sikorski odrzucił dopiero po nowym starciu ze mną, wspomnianą ofertę”.



---

**Gen. Stanisław Dowoyno-  
Sołłohub wręcza dyplomy  
żołnierzom podczas święta 54  
Pułku Piechoty Strzelców  
Kresowych w Tarnopolu. Fot. NAC**

### **... narazić się na zarzut, że się jest przyczyną przegranej wojny?**

Jak wynika ze źródeł, w tym czasie gen. Sikorski zdecydowanie odrzucał możliwość jakiegokolwiek „zamachu stanu”. Przejęcie władzy w momencie załamania się wojskowych koncepcji obrony państwa, pogłębiającego się chaosu militarnego, administracyjnego i dyplomatycznego, równałoby się z przejściem odpowiedzialności za państwo wtedy, gdy klęska wydawała się bliska. W przypadku przegranej – odpowiedzialność spadłaby na Sikorskiego i skupione wokół niego siły polityczne. Taką interpretację motywów odmowy generała dla koncepcji zamachu stanu potwierdza relacja Bogusławskiego:

„Przy rozmowie tej nie byłem, ale po wyjściu gości Generał powiedział mi:

- Namawiano mnie na zamach stanu. Co pan na to?

- Panie generale - odpowiedziałem - nie wątpię, że w dzisiejszych warunkach każdy zamach by się udał, ale co z tego? Robić zamach na czele tego zbieranego pułku, który broni Lwowa? Nie móc zrobić nic, nie mając komendy nad siłami walczącymi? Wprowadzić w ten chaos jeszcze większy chaos i narazić się na zarzut, że się jest przyczyną przegranej wojny?

- Tak też i ja im odpowiedziałem - odrzekł Generał”.

W pierwszych dniach wojny Sikorski nie myślał o przejmowaniu władzy, ale starał się uzyskać przydział wojskowy, by wziąć czynny udział w walce. W tej sprawie w sierpniu i wrześniu kilkakrotnie zwracał się pisemnie do marszałka Śmigłego-Rydza. W dniu 17 września podjął próbę nawiązania bezpośredniego kontaktu z Naczelnym Wodzem. Płk dypl. Józef Jaklicz, z którym w tej sprawie rozmawiał, przyznał, iż Sikorski zaoferował Rydzowi pomoc w odtworzeniu wojska polskiego we Francji, oddając do jego dyspozycji swoje kontakty z wpływowymi politykami i wojskowymi francuskimi. Wcześniej, 12 września, jeszcze podczas pobytu we Lwowie, Sikorski przeprowadził rozmowę z gen. Sosnkowskim w sprawie uzyskania od niego przydziału wojskowego. Wszystkie te próby zakończyły się niepowodzeniem.



Władysław Sikorski na zdjęciu z  
1932 r. Fot. NAC

Naczelnny Wódz i premier rządu  
RP gen. W. Sikorski przemawia do  
oficerów i marynarzy ORP  
Błyskawica; prawdopodobnie w  
bazie brytyjskiej marynarki  
wojennej w Rosyth. Obok stoją  
m.in.: prof. W. Folkierski (1P),  
Karol Popiel (2P), adm. J. Świrski  
(między K. Popielem i prof. W.  
Folkierskim), gen. T. Klimecki (w  
jasnym mundurze, częściowo  
zasłonięty przez K. Popiela), gen.  
I. Modelski (w jasnym mundurze,  
w głębi)- 17 listopada 1939. Fot.  
AIPN

### ***Opozycja powinna być gotowa, aby przejąć spadek...***

Nie znaczy to, że Sikorski nie dostrzegał możliwości zmian w układzie polskich sił politycznych. Aleksander Ładoś, polityk Stronnictwa Ludowego, który wszedł później do rządu utworzonego przez generała, wspominał, że już 3 września Sikorski miał powiedzieć, że

„opozycja powinna być gotowa, aby przejąć spadek po sanacji, jeśli będzie można, to jeszcze w kraju”.

Kiedy jednak, w czasie tego samego spotkania, wskazywano na Sikorskiego jako kandydata na urząd premiera – ten odparł, że „nie myśli o tym na razie”. Szczerść tych słów potwierdzają wspomniane już wielokrotne starania o uzyskanie przydziału wojskowego. Radykalny zwrot w działaniach Sikorskiego dokonał się w dniach 18-21 września, po przekroczeniu granicy polsko-rumuńskiej przez władze RP, w tym także dotychczasowego Naczelnego Wodza.

COFNIJ SIĘ